

Dlaczego mój kot się drapie?

dr Marcin Szczepanik specjalista chorób psów i kotów

Świąd jest niezwykle nieprzyjemnym objawem towarzyszącym wielu chorobom skóry. Jest to szczególnie nieprzyjemne zarówno dla zwierzęcia jak i jego właściciela. U pięknie wyglądającego kota o gęstym i błyszczącym futrze w krótkim czasie może dojść do powstania licznych przerzedzeń i wyłysień, a na skórze dodatkowo pojawiają się liczne wykwity (np. strupy). Intensywne drapanie i wylizywanie się prowadzi u zwierzęcia nie tylko do pogorszenia jakości włosa, ale może być również przyczyną różnego typu wtórnych powitań takich jak np. ropne zapalenia skóry. Świąd w wielu przypadkach jest objawem związanym z poważnymi chorobami, w tym również z zoonozami. Generalnie niepokojąca jest sytuacja, w której nadmierne zachowanie pielęgnacyjne (wylizywanie) i drapanie doprowadza do pojawiania się u zwierzęcia miejsc z przerzedzonym włosem, a skóra w tych okolicach staje się czerwona. Tego typu objawy są sygnałem o potrzebie natychmiastowego odwiedzenia lekarza weterynarii, najlepiej specjalizującego się w chorobach skóry. Trudności związane z postawieniem prawidłowego rozpoznania związane są z różnorodnością przyczyn go wywołujących. Chciałbym przybliżyć Czytelnikom część z chorób powodujących świąd u kotów. Ponieważ występuje on w wielu przypadkach omówione zostaną tylko najważniejsze z nich i te, gdzie jest on największym problemem.

Bardzo intensywny świąd jest typowy dla chorób, o podłożu alergicznym takich jak alergia pokarmowa, alergiczne pchle zapalenie skóry i atopowe zapalenie skóry. Spośród tu wymienionych, u kotów, najczęściej występuje alergiczne pchle zapalenie skóry (w skrócie APZS). Jest ono nadmierną reakcją organizmu kota na alergeny zawarte w ślinie pcheł. Do rozwoju choroby predysponowane są koty perskie. APZS należy odróżnić od sytuacji, w której na zwierzęciu przebywa duża ilość pasożytów, czyli od pchlicy. Należy uświadomić sobie, że dla kota uczulonego, już pojedyncze ugryzienie pchły jest groźne i prowadzi do reakcji objawiającej się intensywnym świądem. Niezwykle ważny do rozwoju choroby jest okresowy kontakt z pchłami, stwierdzono, że zwierzęta, które są stale zapchłone rzadziej zapadają na tą chorobę, w porównaniu do tych, które mają z nimi kontakt okresowo. U zwierzęcia uczulonego najczęściej nie zobaczymy na sierści samych pcheł, ale o tym, że tego typu kontakt mógł mieć miejsce np. podczas spaceru, lub gdy kot był w ogrodzie, świadczy obecność na zwierzęciu kału pasożytów. Do wykrywania kału służy bardzo prosty do

wykonania test bibułowy, polegający na wyczesaniu zwierzęcia i umieszczeniu tak uzyskanego materiału na wilgotnej bibule. Kał pcheł zwiera dużo hemoglobiny, która rozpuszcza się w wodzie i prowadzi do powstania na bibule czerwonych plamek. Metody tej często używam w swojej praktyce do przekonania właściciela, że kot miał kontakt z pchłami, mimo że teraz na zwierzęciu nie ma już pasożytów. (właściciel w wielu przypadkach nie wierzy, że jego pupil mógł się z nimi zetknąć). By ograniczyć prawdopodobieństwo rozwoju choroby powinniśmy pamiętać o regularnym zabezpieczeniu naszego kota przed pchłami. Odpowiednio stosowana profilaktyka polegająca na zwalczaniu pcheł na zwierzęciu i w jego środowisku jest również podstawą leczenia APZS.

Drugą pod względem częstości występowania chorobą alergiczną u kotów jest alergia na pokarm (sam jestem właścicielem zwierzęcia uczulonego na kurczaka i wołowinę). Do tej choroby predysponowane są koty syjamskie (mój kot to właśnie ta rasa). Podobnie jak APZS choroba charakteryzuje się intensywnym świądem. Koty uczulają się na różne pokarmy, a najczęstszymi przyczynami jest mięso kurczaka, wołowina czy nabiał. U zwierząt zdrowych nie dochodzi do rozwoju nadwrażliwości w związku z szeregiem mechanizmów fizjologicznych, które to uniemożliwiają. W przypadku, gdy błona śluzowa jelit nie jest uszkodzona nie dochodzi do przechodzenia przez nią większości dużych cząsteczek (takich jak białka). U zdrowych osobników nawet, jeśli antygeny przejdą przez naturalne mechanizmy obronne nie dochodzi do rozwoju nadwrażliwości dzięki innym mechanizmom immunologicznym. U zwierząt z alergią pokarmową mamy do czynienia z uszkodzeniem tych wszystkich naturalnych mechanizmów obronnych, co prowadzi do rozwoju choroby. Do powstania choroby u zwierząt może przyczynić się obecność pasożytów jelitowych lub też infekcje wirusowe jelit. Bardzo istotne jest więc regularne odrobaczanie zwierząt. Na rynku weterynaryjnym dostępne jest wiele preparatów przeznaczonych do profilaktyki przeciw pasożytom wewnętrznym. Preparaty te są w różnych postaciach, jako tabletki, pasty a ostatnio również w postaci preparatów spot-on (np. Profender Bayer Health Care), które są łatwe do podania szczególnie u kotów które nie tolerują leków doustnych. Choroba gdy już się rozwinie utrzymuje się u zwierzęcia przez całe życie. Chory kot wymaga specjalnej diety, która zostanie ustalona i odpowiednio dobrana przez lekarza prowadzącego. Szereg firm zajmujących się produkcją karm wytwarza również diety przeznaczone dla kotów z alergią pokarmową, niestety cena tych diet wielokrotnie przekracza cenę nawet dobrej jakości karmy. Właściwe postępowanie dietetyczne jest w stanie całkowicie wyeliminować objawy choroby u zwierzęcia. Prowadzi to do sytuacji, że o chorobie wie tylko właściciel zwierzęcia i lekarz który się nim opiekuje.

Atopowe zapalenie skóry u kotów (w odróżnieniu od psów) nie jest bardzo dużym problemem i stanowi ok. kilka procent przypadków chorób alergicznych u tego gatunku. Choroba ta według współczesnej nomenklatury określana jest u tego gatunku jako alergiczne zapalenie skóry nie wywołane uczuleniem na pchły i alergię pokarmową. Tak długa nazwa związana jest z brakiem wzrostu przeciwciał swoistych u kotów. W przypadku tej choroby koty uczulają się (podobnie jak ludzie i psy) na różne alergeny obecne w środowisku. Do najczęstszych przyczyn uczuleń u tego gatunku należą roztocza kurzu domowego, co prowadzi do tego, że objawy świądu występują przez cały rok. Rozpoznanie choroby polega na wykonaniu u zwierzęcia testów śródskórnych. Testy te, acz na pewno nie są bardzo przyjemne dla zwierzęcia (polegają na podaniu w iniekcjach śródskórnych roztworów badanych alergenów), są najpewniejszą metodą postawienia rozpoznania choroby. Po ustaleniu czynnika uczulającego istnieje możliwość swoistego odczulania zwierzęcia. Nawet jeśli nie zdecydujemy się na tego typu postępowanie, objawy choroby można kontrolować poprzez odpowiednie stosowanie leków przeciwswiądowych i zapobieganie wtórnym infekcjom bakteryjnym.

Kolejną grupą chorób charakteryzujących się intensywnym świądem, są choroby skóry o podłożu pasożytniczym (ektoparazytozy) tj. inwazje świerzbowców (otodektoza, świerzb drązący, notoedroza) inwazje wszołłów (*Felicola subrostrata*) i pcheł, cheyletieloza, trombiculoza oraz niektóre formy nużycy (nużycza powierzchniowa wywołana przez *D. gatoi*). W przypadku większości tego typu chorób, musimy mieć świadomość powodowanego przez nie zagrożenia dla ludzi jak również dla innych zwierząt. Wielokrotnie w swojej praktyce spotykałem się z sytuacją, w której właściciel zaraził się od swojego pupila np. świerzbem. Na szczęście po postawieniu rozpoznania, choroby te można skutecznie leczyć. W tym czasie musimy ograniczyć bezpośredni kontakt z naszym kotem, by uniknąć zarażenia. Jeśli taka ektoparazytoza została rozpoznana u naszego zwierzęcia, należy ustalić co mogło być źródłem zakażenia. Jeśli nie ustalimy co nim było, to po wyleczeniu, ponownie będzie mógł się on zarazić.

Najczęstszą spotykaną u kotów chorobą pasożytniczą jest otodektoza czyli świerzb uszny, powodująca u kotów zapalenie zewnętrznego przewodu słuchowego. Chory kot intensywnie drapie okolice małżowin usznych, w samym uchu widzimy dużą ilość ciemnej, niemal czarnej wydzieliny. Na otodektozę najczęściej zapadają zwierzęta, które wychodzą na zewnątrz i kontaktują się z kotami dzikimi, od których to się zarażają. Zarażeniu się chorobami pasożytniczymi można skutecznie zapobiegać poprzez stosowanie specjalnych preparatów długotrwale utrzymujących się na skórze zwierzęcia lub też w jego organizmie.

Lekarz weterynarii opiekujący się kotem z pewnością doradzi odpowiedni preparat zabezpieczający go przed pchłami, wszami i innymi pasożytami. Pozostałe inwazje pasożytnicze jak świerzbi drążący notwedroza i chyletieloza na szczęście występują dużo rzadziej. Choroby te powodują u zwierzęcia nie tylko intensywny świąd ale poprzez przebywanie na powierzchni zwierzęcia lub nawet w samym naskórku i skórze właściwej prowadzą do powstania licznych wykwitów takich jak łuski, grudki, strupy. W niektórych postaciach świerzbu drążącego głowa kota może wyglądać jak przykryta hełmem, powstającym ze złuszczonego naskórka i strupów. Również te choroby choć bardzo groźne i zaraźliwe można skutecznie leczyć, o ile zostaną właściwie rozpoznane.

Świąd, choć o z reguły o mniejszym nasileniu obserwowany jest też w przypadkach dermatofitoz (infekcji włosa i skóry wywołanej przez grzyby należące do dermatofitów takich jak na przykład *Microsporum canis*) oraz w przypadku ropnych zapaleń skóry (zapalenia mieszków włosowych). Infekcje dermatofitami są kolejną grupą chorób stanowiących zagrożenie dla właścicieli zwierząt. Kot niestety często jest bezobjawowym nosicielem, u którego nie występują żadne objawy zakażenia, a stanowi on ciągłe zagrożenie dla ludzi, jak również dla innych zwierząt, w tym mniej odpornych kotów. Rozpoznanie choroby opiera się na wykazaniu fluorescencji zakażonych włosów w świetle lampy Wooda (lampa ta emituje promieniowanie ultrafioletowe). Nie jest to metoda stu procentowo pewna ponieważ jedynie 50% szczepów grzybów z rodzaju *Microsporum* wykazuje taką fluorescencję. Pewniejsze rozpoznanie można postawić badając pod mikroskopem włos lub też wykonując badanie hodowlane. Lekarz weterynarii po postawieniu rozpoznania zaleci odpowiednie leczenie, polegające na miejscowym stosowaniu preparatów przeciwgrzybiczych, lub w bardziej zaawansowanych stanach, również na leczeniu ogólnoustrojowym. Jeżeli nasz kot należy do ras długowłosych pamiętajmy, by wyczesane włosy odpowiednio zabezpieczyć najlepiej poprzez ich spalenie lub poddanie działaniu środka przeciwgrzybicznego, tak by nie stanowiły już zagrożenia dla innych zwierząt (dermatofity są bardzo odporne na czynniki zewnętrzne i mogą przeżyć w środowisku nawet do dwóch lat).

U kotów mamy również często do czynienia z zachowaniami sugerującymi występowanie świądu tj. z dermatozami o podłożu psychogennym, które objawiają się nadmiernym wylizywaniem lub też drapaniem. Przyczyną tych chorób są różnego typu zaburzenia behawioralne, które mogą powstać na przykład na skutek zmiany miejsca zamieszkania lub wprowadzenie drugiego kota.

W przypadku wielu innych chorób, może występować świąd, choć nie jest on już objawem tak bardzo charakterystycznym. Do takich schorzeń należą między innymi skórne reakcje polekowe, choroby autoimmunologiczne oraz nowotwory.

Dla wielu chorób świąd przyjmuje dosyć typową lokalizację. W tabeli poniżej zestawione są najbardziej typowe umiejscowienia świądu przy poszczególnych jednostkach chorobowych.

Mam nadzieję, że przybliżyłem Czytelnikom najczęstsze przyczyny, które mogą powodować u kotów świąd. Wiele z nich to bardzo groźne choroby, jeżeli więc zaobserwujemy, że nasz kociak bardzo intensywnie się drapie i wylizuje nie zwlekajmy z wizytą u lekarza. Jeśli leczenie zostanie podjęte szybko jest łatwiejsze i trwa znacznie krócej.

Lokalizacja zmian w przypadkach chorób kotów przebiegających ze świądem	Przyczyny
Głowa, twarz, kark	Atopia Alergia pokarmowa Otodektoza Trombikuloza Notoedroza Świerzb drażący Dermatofitoza
Grzbiet, okolica lędźwiowo-krzyżowa, nasada ogona	Alergiczne pchle zapalenie skóry (APZS)
Grzbiet, boki ciała	Cheyletieloza
Zewnętrzny przewód słuchowy (zapalenie zewnętrznego przewodu słuchowego)	Otodektoza (wyjątkowo inne pasożyty <i>Demodex cati</i> , <i>Sarcoptes scabiei</i> , <i>Notoedres cati</i> , <i>Cheyletiella sp.</i> Oraz choroby alergiczne jak atopia i alergia pokarmowa
Zmiany w różnych okolicach ciała	Dermatofitozy Skórne reakcje polekowe Nowotwory



Kot z syndromem gilotyny wywołanym silnym świądem w przebiegu alergii pokarmowej



Kot z wyłysieniami pseudosymetrycznymi w przebiegu dermatozy psychogennej